

Sygn. akt I ACa 1686/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. J. (1)

przeciwko D. J. i K. J.

o zapłatę i ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 września 2014 r. sygn. akt I C 439/13

**1. oddala apelację;**

**2. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego R. W. z Kancelarii Radcy Prawnego w K. ul. (...) kwotę 6.974 zł (sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote), w tym 1.304,10 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawą udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**

**3. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 5.670 (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1686/14

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 19 lutego 2015 roku**

Wyrokiem z dnia 11 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo M. J. (1) o zasądzenie od D. J. kwoty 600.000 zł i od K. J. kwoty 600.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, to jest czci (dobrego imienia) i godności, o nakazanie pozwanym zaprzestania dalszego naruszania dóbr osobistych powoda oraz o złożenie oświadczenia o wskazanej w pozwie treści i formie (punkt I), zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7.234 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt II) i przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz r. pr. R. W. kwotę 8.856 zł, w tym 1.656 zł VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (punkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące okoliczności bezsporne. M. J. (1) i D. J. w dniu 25 kwietnia 1985 r. zawarli związek małżeński, z którego mieli dwie córki: urodzoną w dniu (...) D. J. i urodzoną w dniu (...) K. J.. Na skutek pozwu złożonego przez D. J. w listopadzie 1991 r. wyrokiem z dnia 2 czerwca 1998 r., sygn. akt I 1 C 2830/91/R Sąd Wojewódzki w Krakowie rozwiązał małżeństwo D. J. oraz M. J. (1) z winy M. J. (1), którego też pozbawił władzy rodzicielskiej nad małoletnimi wówczas K. J. i D. (uprzednio A.) J., orzekł w stosunku do M. J. (1) zakaz kontaktu z córkami i zasądził od niego na rzecz córek alimenty w kwocie po 250 zł miesięcznie na każdą z nich do rąk matki dzieci D. J.. Na mocy wyroku orzeczono także eksmisję M. J. (1) z mieszkania położonego w K. (...) na osiedlu (...), nakazując, aby mieszkanie to opuścił w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku. Wyrok ten stał się prawomocny z dniem 24 czerwca 1998 r. Wyrokiem z dnia 5 lipca 2000 r., sygn. akt III RC 1523/99/P Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie oddalił powództwo M. J. (1) o obniżenie alimentów i uwzględnił powództwo małoletnich D. i K. J., podwyższając kwotę alimentów do wysokości po 280 zł miesięcznie na każdą z córek, płatnych od dnia 1 lipca 2000 r. Apelacja powoda od tego wyroku została oddalona. Zaległości powoda z tytułu wypłaconych świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego na rzecz pozwanych na dzień 13 stycznia 2006 r. wyniosły 26.060 zł, zaś na rzecz wierzycielki D. J. 17.071,34 zł. Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2008 r., sygn. akt. III RC 584/07/P Sąd Rejonowy dla Krakowa- Podgórze w Krakowie zasądził od powoda M. J. (1) tytułem obniżonych alimentów na rzecz pozwanych D. i K. J. kwoty po 125 zł miesięcznie na każdą z nich od dnia 27 sierpnia 2007 r. do rąk pozwanych, zamiast kwot po 280 zł miesięcznie. Apelacja powoda od tego wyroku została oddalona. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ostrowcu Świętokrzyskim R. F. prowadził do sygn. akt KMP 60/06 postępowanie egzekucyjne na podstawie tytułu wykonawczego Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 20 czerwca 2008 r., sygn. akt III RC 584/07/P z wniosku wierzyciela – matki pozwanych.

Nadto Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach w 1975 r. powód został skazany za przestępstwo z art. 210 § 1 Kodeksu karnego z 1969 r. na karę 10 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w Zakładzie Karnym w N.. Po 5 latach został zwolniony za dobre sprawowanie. W 1975 r. było prowadzone przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze za usiłowanie pozbawienia życia, ciężkie uszkodzenie ciała, czyn nierządny ze szczególnym okrucieństwem na osobie o tej samej płci, kradzież zuchwałą i rozbój. Z uwagi na upływ czasu doszło do zatarcia skazania powoda, który w marcu 1992 r. figurował już w rejestrach jako osoba niekarana. Powód nie poinformował matki pozwanych – D. J. o swojej karalności i pobycie w Zakładzie Karnym w N. przed zawarciem związku małżeńskiego i dopiero około pół roku po ślubie dowiedziała się ona od bliskiej rodziny powoda o jego przeszłości. Wtedy powód zaczął dokonywać aktów agresji słownej i fizycznej względem żony i córek. Matka pozwanych w grudniu 1991 r. wniosła do prokuratury zawiadomienie o znęcaniu się fizycznym i psychicznym przez powoda nad nią i córkami. W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego do sygn. akt 1 Ds. 2657/91 biegli psychiatrzy, działając na zlecenie Prokuratury Rejonowej dla Krakowa – Nowej Huty w K., po dokonaniu obserwacji sądowo-psychiatrycznej w dniach od 1 lipca 1992 r. do 31 lipca 1992 r. w Szpitalu im. (...) w K., stwierdzili u M. J. (1) zaburzenia osobowości, dotyczące głównie sfery emocjonalnej, skutkujące trudnościami w relacjach ze światem zewnętrznym. Stwierdzono u niego przedmiotowo-manipulacyjny stosunek do ludzi, zmniejszoną zdolność do trwałych, głębokich i odpowiedzialnych związków emocjonalnych z osobami bliskimi, instrumentalne traktowanie innych ludzi, zachowania egocentrycznie i niezdolność do empatii. Biegli zaobserwowali, że M. J. (1) okłamuje i wykorzystuje innych ludzi oraz manipuluje nimi przy zachowaniu pozorów poprawności i sympatii, jego religijność jest powierzchowna, zaś samoocena zawyżona. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie, sygn. akt II K 241/94/N powód został uznany winnym m.in. tego, że w okresie od lipca 1985 r. do maja 1992 r. w K. (...) znęcał się fizycznie i moralnie nad żoną

D. J., znieważając ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, grożąc jej pozbawieniem życia, utrudniając jej korzystanie z mieszkania oraz bijąc ją i kopiąc po całym ciele, czym w dniu 14 stycznia 1992 r. spowodował u niej sińce obu ramion i przedramienia oraz podbiegnięcia krwawe szyi naruszające czynności narządów jej ciała na okres poniżej dni siedmiu, a w dniu 12 kwietnia 1992 r. głębokie zadrapania nadgarstka prawego, wylew krwawy uda prawego, stłuczenie kręgosłupa piersiowego oraz stłuczenie głowy naruszające czynności narządów jej ciała na okres powyżej dni siedmiu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 184 §1 k.k., art. 156 §1 k.k., art. 156 §2 k.k. w zw. z art. 10 §2 k.k. Sąd za powyższe skazał powoda na karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś za drugi czyn z art. 203 § 2 k.k. w zw. z art. 58 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 6.000.000 zł. Sąd wymierzył powodowi karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat. Wyrok ten został utrzymany w mocy, zaś kasacja od niego została oddalona. Obie pozwane już w trakcie sprawy rozwodowej rodziły bardzo negatywny stosunek do ojca, chciały, aby zniknął z ich życia, pozostawały pod opieką lekarzy z poradni psychologicznej z powodu nadpobudliwości, bólów głowy, moczenia nocnego, tików, nerwicy lękowej i jąkania. Małoletnie wskazywały na takie agresywne zachowania ojca, jak bicie po głowie i plecach, chodzenie z nożem, przychodzenie do domu w stanie nietrzeźwości, przezwiska – „(...)”, „(...)”, rozbijanie talerzy, oddawanie moczu do wanny i polecenie im, by na to patrzyły oraz grożenie matce i duszenie jej. W pozwie o rozwód i w dalszym toku postępowania matka pozwanych powoływała się na fakty mające świadczyć o molestowaniu córek przez powoda. Już w toku postępowania rozwodowego wystąpiła ona do komornika sądowego Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko M. J. (2), który uchylał się od płacenia alimentów w wysokości po 300 zł na rzecz K. i D. J., do płacenia których był zobowiązany do czasu prawomocnego zakończenia procesu rozwodowego. Następnie wielokrotnie wysokość alimentów była zmieniana, zaś powód dokonywał nielicznych wpłat, regulując niewielką część zaległości; większość kwot alimentacyjnych była wypłacana pozwany z Funduszu Alimentacyjnego. W późniejszym okresie powód nie płacił alimentów w ogóle, jedynie w dniu 12 sierpnia 2008 r. dokonał wpłaty kwoty 20 zł na konto córki D. J., zaś w dniu 8 kwietnia 2010 r. dokonał wpłaty takiej samej kwoty na konto K. J.. Na dzień 28 maja 2012 r. zaległe alimenty wynosiły 40.231,34 zł, zaś odsetki kwotę 20.303,46 zł. Pozwana D. J. skierowała do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ostrowcu Świętokrzyskim R. F. do sprawy o sygn. akt KMP 60/06 pismo z dnia 5 maja 2008 r. – podpisane również przez K. J. – w którym oświadczyła, że nie wyraża zgody na przesłanie na prośbę ojca zaświadczenia o miejscu swej nauki oraz na ujawnienie mu swoich danych osobowych. Podała, że powód jest pozbawiony praw rodzicielskich do niej oraz ma sądowy zakaz kontaktów i ona nadal nie wyraża zgody na jakąkolwiek formę kontaktu z ojcem. Pozwana wyraziła obawę, że przesłanie zaświadczenia o miejscu nauki powodowi mogłoby narazić ją na ośmieszenie lub psucie opinii ze strony dłużnika, oświadczała, że obawy: te są potwierdzone przez opinię psychiatrów ze Szpitala (...) w K., wskazującą, że M. J. (1) jest osobą o zaburzeniach psychopatycznych. Powód przeglądając po pewnym czasie akta komornicze zapoznał się z treścią tego pisma swej córki. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w K. Filia nr(...)pismem z dnia 30 marca 2012 r. wezwał pozwaną K. J. do stawiennictwa u pracownika socjalnego w siedzibie Filii nr (...) w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania w sprawie wywiadu środowiskowego na rzecz powoda. Poinformowano pozwaną o tym, iż MOPS jest zobowiązany do wystąpienia na drogę sądową w celu przymusowego wyegzekwowania środków na utrzymanie ojca w przypadku, gdy rodzina stwarza trudności w zadeklarowaniu i określeniu świadczony pomocy. W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwane w oparciu o własne doświadczenia związane z zachowaniami ojca w przeszłości, a także na podstawie dokumentów, jakimi dysponowała ich matka, zgromadzonymi w toku spraw sądowych – rozwodowych, karnych oraz alimentacyjnych, skierowały oświadczenia do MOPS-u o odmowie łożenia na utrzymanie ojca. W oświadczeniu z dnia 10 kwietnia 2012 r. skierowanym do MOPS-u w K. Filia nr (...) K. J. odmówiła przekazywania środków pieniężnych na utrzymanie M. J. (1), wskazując, że nie jest mu nic dłużna, nie pracowała zarobkowo, lecz studiowała na uczelni wyższej i znajdowała się na utrzymaniu matki. Oświadczyła, że powód wielokrotnie nękał ją, także telefonicznie, lżył, ośmieszał i psuł dobrą opinię, nadto był dla niej człowiekiem obcym i odmówiła z nim wszelkiego kontaktu. Podała, że powód przed założeniem rodziny z jej matką miał świadomie zataić swoją karalność: pobyt w więzieniu za usiłowanie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem na osobie tej samej płci, rozbój i kradzież oraz że został także skazany za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad rodziną, tj. byłą żoną a matką pozwanych – D. J. oraz córkami K. i D. J., został sądowo pozbawiony praw rodzicielskich i ma orzeczony zakaz kontaktu z powodu m.in. zbrodni seksualnych w stosunku do obu pozwanych jako nieletnich dzieci. K. J. podała również, że decyzją prokuratury M. J. (1) przebywał w Szpitalu (...) w K., gdzie m.in. stwierdzono u niego

psychopatyczne zaburzenia osobowości, lepkość myślenia oraz okłamywanie innych ludzi w celu uzyskania dla siebie korzyści. Wskazała, iż przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie toczyło się postępowanie w sprawie zmniejszenia długu alimentacyjnego, jaki M. J. (1) ma względem córek, który to dług na dzień 5 maja 2010 r. wynosił 44.765,90 zł, zaś postępowanie komornicze sygn. akt II KMP 60/06 prowadzone było przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ostrowcu Świętokrzyskim R. F.. Zdaniem pozwanej to powód jest winny jej i jej siostrze środki pieniężne z powodu niepłacenia dobrowolnego alimentów na ich rzecz, zaś same pozwane odmawiają M. J. (1) prób czerpania jakichkolwiek korzyści finansowych z ich przyszłej pracy zawodowej, a także prób kontaktu z nimi i nękania ich. W oświadczeniu z dnia 10 kwietnia 2012 r. pozwana D. J. oświadczyła, że M. J. (1) nie jest jej ojcem i nigdy nie zamierza finansować jego utrzymania, gdyż uwłaczałoby to jej godności jako człowieka. Wskazała, że M. J. (1) przez całe życie działał i nadal działa na jej niekorzyść poprzez ośmieszanie jej od wczesnych lat szkolnych, uchylanie się od płacenia alimentów, a także ciągle sprawy i wezwania do sądów o obniżenie i umorzenie alimentów, co spowodowało, że żyje ona w ciągłym strachu, jest znerwicowana i odczuwa niepokój o własną przyszłość. Pozwana D. J. oświadczyła również, że powód we wczesnym dzieciństwie molestował seksualnie ją i jej siostrę, że jako dzieci chodziły głodne i w zniszczonych ubraniach. Zdaniem pozwanej powód pracował „na czarno”, wobec czego komornik nie mógł ściągać od niego należnych alimentów. Pozwana oświadczyła ponadto, że M. J. (1) obciążają wyroki sądowe, m.in. za psychiczne i fizyczne znęcanie się nad rodziną, co było podstawą orzeczenia rozvodu z winy powoda, za usiłowanie zabójstwa, gwałt na mężczyźnie ze szczególnym okrucieństwem, rozbój i kradzieże, które to fakty zostały zatajone przed ślubem z matką pozwanych, a także orzeczenie wobec powoda pozbawienia praw rodzicielskich i zakazu kontaktów z pozwanymi. Podała, że według specjalistów ze Szpitala (...) oraz Ośrodka (...) jest osobą o patologicznym zaburzeniu osobowości, psychopatyczną, działającą na niekorzyść innych, która radość czerpie w znęcaniu się nad innymi (kryminalista) i wykazuje silne zaburzenia na tle seksualnym, jest osobą dwulicową. Zdaniem pozwanej M. J. (1) wciąż niszczy jej życie, kompromituje, naciąga ją na koszty (także zdrowotne), jest osobą wysoce patologiczną, która nie poczuwa się do jakiegokolwiek odpowiedzialności, jest pasożytem, którego się brzydzi i nie jest mu nic dłużna, to obca osoba, z którą nie zamierza mieć nic wspólnego. Wskazała, że przez niego nie miała normalnego dzieciństwa, bo żyła w ciągłym strachu. Pozwana oświadczyła, iż woli umrzeć, niż mieć z nim cokolwiek wspólnego, nie pisząc już o płaceniu mu pieniędzy. Zdaniem D. J. powód jest oszustem, który nie powinien żyć w społeczeństwie. Podkreśliła, że nie życzy sobie, aby powód był nazywany jej rodziną i że po latach ciągłych kompromitacji (nachodzenie, dręczenie pracowników administracyjnych na uczelni w celu uzyskania informacji o pobieraniu stypendiów naukowych) odmawia udzielenia informacji na swój temat, w związku z prawem do ochrony danych osobowych. Pozwana zwróciła się z prośbą o nieobarczenie jej irracjonalnym obowiązkiem utrzymywania M. J. (1), który jest dla niej osobą obcą i wysoce niebezpieczną. Oświadczyła na koniec, że w przeciwnym razie całe jej dotychczasowe życie straciłoby jakąkolwiek rację bytu i że potrzebny jest jej spokój, a nie ciągle chodzenie po sądach. Pismem z dnia 10 kwietnia 2012 r. skierowanym do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w O., Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w K. Filia Nr(...) poinformował, że córki powoda K. J. i D. J. w złożonych oświadczeniach odmówiły przeprowadzenia wywiadu alimentacyjnego na rzecz powoda, a także wszelkiej pomocy na jego rzecz. Oświadczenia pozwanych zostały załączone do tego pisma. Następnie dwie pracownice MOPS-u w O. wraz z policjantem – który przy poprzednich wizytach im nie towarzyszył – stawily się u powoda, aby przedłożyć mu w/w pisma. Powód kilkakrotnie zwracał się z pismami do pozwanych prosząc je o zaprzestanie naruszania jego dóbr osobistych.

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny, Sąd pierwszej instancji powołał treść przepisu art. 24 § 1 – 3 k.c., dokonując rozważań co do rozkładu ciężaru dowodzenia przesłanek tego przepisu oraz ich wykładni. Sąd stwierdził, że użycie przez pozwane wobec powoda określeń typu: „osoba psychopatyczna”, „osoba o patologicznym/psychopatycznym zaburzeniu osobowości”, „osoba która radość czerpie w znęcaniu się nad innymi (kryminalista)”, „osoba wykazująca silne zaburzenia na tle seksualnym”, „osoba dwulicowa”, „osoba, która przebywała w więzieniu”, „osoba, która ma wyrok karny za znęcanie się nad rodziną”, naruszyło dobra osobiste M. J. (1), gdyż określenia te mają wydźwięk pejoratywny i w potocznym znaczeniu mają konotację dyfamującą. Uznał jednak, iż kierując swe pisma do komornika sądowego F. F. oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w K., obie pozwane działały w obronie uprawnionego interesu – ochrony swoich danych osobowych przed dostępem osoby nieuprawnionej, ochrony prywatności, prawa do spokojnego życia, odmowy alimentacji na rzecz osoby, która wyrządziła im krzywdę, zaś działanie w takim celu wyłącza bezprawność naruszenia. Sąd zaznaczył, iż pismo D. J. z dnia 5 maja 2008 r. złożone zostało w toku

postępowania egzekucyjnego, gdzie pozwana odmówiła podania miejsca swojej nauki, motywując to obawą przed ojcem, który mógłby ją tam nachodzić i nękać, a jej obawy odnośnie możliwych negatywnych zachowań ojca miała potwierdzać opinia biegłych psychiatrów ze Szpitala (...) w K., którzy orzekli, że M. J. (1) jest osobą o zaburzeniach psychopatycznych. Natomiast dwa oświadczenia z dnia 10 kwietnia 2012 r. złożone przez obie pozwane, w ocenie Sądu Okręgowego, miały na celu obronę ich praw, w tym odmowę udzielenia wywiadu alimentacyjnego wobec braku chęci pozwanych łożenia alimentów na ojca z uwagi na wskazywane przez nie okoliczności dotyczące relacji z ojcem, jego karalności, niewywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego względem nich, naruszania orzeczonego sędownie zakazu kontaktowania się z nimi. Sąd wskazał, że złożenie wymienionych pism miało na celu jedynie uzasadnienie prawa pozwanych do odmowy wypłacania świadczeń alimentacyjnym na rzecz ojca, zaś zawarte w nich inkryminowane wypowiedzi służyły spotęgowaniu właściwej interpretacji zamiaru stron oraz zwróceniu uwagi adresata na powagę sytuacji, o czym świadczy w szczególności użycie takich zwrotów jak: „M. J. (1) nie jest moim ojcem; zniszczył moje życie; wolę umrzeć niż mieć z nim cokolwiek wspólnego”. Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż choć określenie powoda jako osoby psychopatycznej, wykazującej silne zaburzenia na tle seksualnym, przebywającej w więzieniu czy kryminalisty stanowi po części mocną ocenę, to jednak usprawiedliwioną okolicznościami, opartą na doświadczeniach pozwanych z ojcem oraz dokumentach urzędowych ze spraw karnych i cywilnych. Zdaniem Sądu, twierdzenia i opinie pozwanych stanowiły odzwierciedlenie ich oceny moralnej czynów, jakich dopuścił się powód względem ich rodziny. Sąd zaznaczył, iż prawdziwe są stwierdzenia pozwanych, że powód w toku postępowania karnego o znęcanie się nad D. J. był poddawany badaniom psychiatrycznym przez biegłych, którzy stwierdzili u niego zaburzenia osobowości, natomiast pozwane nigdy nie zarzuciły powodowi pełnego leczenia psychiatrycznego, jak również nie nazwały go osobą chorą psychicznie. Z kolei określenie powoda kryminalistą i osobą, która przebywała w więzieniu, było zdaniem Sądu uprawnione wobec faktu, iż M. J. (1) na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach w 1975 r. został skazany za przestępstwo rozboju z art. 210 § 1 k.k. (ówcześnie obowiązującego Kodeksu karnego z 1969 r.) na karę 10 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w Zakładzie Karnym w N. do dnia 21 grudnia 1984 r. oraz z uwagi na okoliczność, że w 1975 r. przeciwko powodowi było prowadzone postępowanie przygotowawcze za usiłowanie pozbawienia życia, ciężkie uszkodzenie ciała, czyn nierządny ze szczególnym okrucieństwem na osobie o tej samej płci, kradzież zuchwałą i rozbój. Sąd wskazał przy tym, że późniejsze zatarcie skazania ma doniosłość na gruncie prawa karnego i przy wykonywaniu pewnych zawodów zaufania społecznego, natomiast pozostawało bez znaczenia dla postrzegania powoda przez jego rodzinę. Podobnie Sąd ocenił jako uzasadnione stwierdzenie pozwanych o fizycznym i psychicznym znęcaniu się powoda nad rodziną, skoro został on skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie z dnia 20 października 1994 r., sygn. akt II K 241/94/N za znęcanie się moralne i fizyczne nad matką pozwanych D. J.. Za prawdziwe uznał również twierdzenia pozwanych, że powód został pozbawiony praw rodzicielskich do obu córek i zakazano mu jakichkolwiek z nimi kontaktów, a także zasądzone na rzecz D. i K. J. alimenty w wysokości 500 zł (wyrok Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 2 czerwca 1998 r., sygn. akt I 1 C 2830/91/R). W ocenie Sądu, wewnętrzne przekonanie pozwanych o prawidłowości swojej opinii o ojcu prowadzi do ich ekskulpacji i wyłącza bezprawność działania. Sąd miał na względzie, że wypowiedzianie się o powodzie w sposób wyważony i ostrożny w kontekście czynów, których się dopuścił, może stanowić trudność dla pozwanych bezpośrednio dotkniętych konsekwencjami negatywnych zachowań M. J. (1), jakie przejawiał zarówno w stosunku do nich, jak i do ich matki. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że działanie pozwanych, mimo iż naruszało dobra osobiste powoda, nie było bezprawne, dlatego też uznał, że to żądanie powoda udzielenia mu ochrony prawnej na gruncie art. 24 § 1 k.c. nie jest usprawiedliwione. W ocenie Sądu zarzucane pozwanym zachowania były wykonywaniem ich praw podmiotowych i wynikały z konieczności ochrony innego wyżej postawionego dobra oraz z ogólnej zasady współżycia społecznego. Sąd podkreślił, iż nawet gdyby przyjąć bezprawność działań pozwanych, to nie można im przypisać cechy zawinienia, koniecznej do stwierdzenia odpowiedzialności z art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 475/10). Sąd stwierdził nadto, że wysokość dochodzonego roszczenia (1.200.000 zł) jest irracjonalna. Sąd negatywnie ocenił również żądanie powoda złożenia przez pozwane oświadczeń w mediach o szerokim gronie odbiorców i bardzo wysokich kosztach umieszczania ogłoszeń, gdyż taki rodzaj przeproszenia powoda byłby zupełnie nieadekwatny do tego, w jaki sposób miało dojść do naruszenia jego dóbr osobistych (zawarcie wskazanych sformułowań w trzech pismach skierowanych wyłącznie do komornika sądowego F. F. i MOPS-u Filia nr(...)w K.). O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zaś o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu na zasadzie § 2 ust. 3, § 6 pkt 7 w zw. z § 15 pkt 1 i § 16

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w zakresie punktu pierwszego i drugiego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błędne ustalenie, że w dacie sporządzania przez pozwane inkryminowanych pism był on osobą o patologicznym zaburzeniu osobowości, psychopatyczną, działającą na niekorzyść innych, która radość czerpie w znęcaniu się nad innymi (kryminalista) i wykazuje silne zaburzenia na tle seksualnym oraz błędne przyjęcie, że powód wielokrotnie nękał, lżył, ośmieszał i psuł dobrą opinię pozwanym, a także że niełożył na utrzymanie pozwanych. Nadto zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 24 k.c. i przyjęcie, że pozwane były uprawnione do określenia powoda jako osoby psychopatycznej, osoby, która radość czerpie w znęcaniu się nad innymi (kryminalista), osoby wykazującej silne zaburzenia na tle seksualnym, osoby dwulicowej, osoby, która przebywała w więzieniu, osoby która ma wyrok karny za znęcanie się nad rodziną, a także przez przyjęcie, że okolicznością wyłączającą bezprawność zachowania jest działanie w obronie uzasadnionego interesu. Zarzucił również naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez jednostronną ocenę dowodów, w szczególności bezzasadne odmówienie wiary dowodom świadczącym na jego korzyść i bezkrytyczne przyjęcie dowodów korzystnych dla pozwanych, a także poprzez niedokonanie oceny odmowy zeznań przez pozwane i tym samym niewyjaśnienie istotnych dla rozstrzygnięcia faktów oraz naruszenie art. 217 k.p.c. poprzez pominięcie zgłoszonych przez niego dowodów z zeznań świadków oraz z dokumentów. Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz każdej z pozwanych kwoty po 250.000 zł, zakazanie im posługiwania się w kontaktach z sądami, komornikami, organami administracji państwowej i samorządowej, w tym w szczególności ośrodkami pomocy społecznej sformułowaniami określającymi go jako osobę chorą psychicznie, osobę, która była leczona psychiatrycznie, osobę, która jest kryminalistą, osobę, która przebywała w więzieniu, osobę, która ma zaburzenia psychopatyczne, osobę, która okłamuje, a także zobowiązanie pozwanych do złożenia podpisanego przez nie oświadczenia wskazanego w treści pozwu i we wskazanej formie oraz o upoważnienie go do opublikowania tego oświadczenia na koszt pozwanych na wypadek niewykonania tego obowiązku w terminie dwóch miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, a także o zasądzenie kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów skarżącego dotyczących błędnych ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, iż nie mają one żadnych podstaw. Sąd Okręgowy nawet nie poczynił takich ustaleń, jakich dotyczy zarzut, wobec czego bezprzedmiotowe pozostaje rozważanie, czy są one prawidłowe. W szczególności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w części poświęconej opisowi stanu faktycznego brak jest stwierdzenia, iż w dacie sporządzania przez pozwane inkryminowanych pism powód był osobą o patologicznym zaburzeniu osobowości, psychopatyczną, działającą na niekorzyść innych, która radość czerpie w znęcaniu się nad innymi (kryminalista) i wykazuje silne zaburzenia na tle seksualnym. Ustalenia w tym zakresie obejmują wyłącznie treść opinii biegłych sporządzonej na potrzeby postępowania przygotowawczego oraz treść oświadczeń pozwanych, która została jedynie przez Sąd Okręgowy przytoczona z wyraźnym zaznaczeniem, że sformułowania te zostały zawarte w wymienionych pismach, zgodnie zresztą z twierdzeniem samego powoda. Podobnie sytuacja się przedstawia w odniesieniu do sformułowania, że powód wielokrotnie nękał, lżył, ośmieszał i psuł dobrą opinię pozwanym i niełożył na ich utrzymanie, której to okoliczności Sąd nigdy nie ustalał, a jedynie ustalił, iż pozwane zawarły takie oświadczenie w swoich pismach.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowego wyboru dowodów, które uznał za przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Powód wywodził swoje roszczenie z treści pism, jakie pozwane skierowały do komornika sądowego oraz do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zadaniem Sądu było więc jedynie zbadanie, czy treść tych pism narusza dobra osobiste powoda w sposób bezprawny. W przypadku jaki wykreował się konkretnie w niniejszej sprawie konieczne było ustalenie,

czy istniało uzasadnienie dla formułowania przez pozwane zawartych w kwestionowanych pismach opinii oraz wskazywania negatywnych faktów dotyczących powoda, a także ustalenie celu, jaki miały osiągnąć te oświadczenia. Bez znaczenia dla sprawy pozostawały zatem zachowania powoda poza gronem jego rodziny, postrzeganie jego osoby przez postronnych ludzi, jak też relacje powoda z matką pozwanych poza tymi, do których odnosiła się treść pism pozwanych. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający, aby stwierdzić istnienie podstaw do formułowania przez pozwane opinii o powodzie w takim zakresie, który pozwala ustalić, iż opinie te nie są sprzeczne z rzeczywistością, lecz stanowią jej subiektywny odbiór. Oferowane przez powoda środki dowodowe nie zostały powołane na okoliczności mogące zanegować fakty stojące u podstaw wyrażanych przez pozwane ocen, a jedynie na okoliczności, które świadczyły o innych subiektywnych opiniach osób trzecich na temat powoda, co w oczywisty sposób nie miało związku ze sprawą. Nadto słusznie Sąd Okręgowy uznał ostatnie powołane przez skarżącego dowody za spóźnione, a ich przeprowadzenie niewątpliwie prowadziłyby do zbędnego przedłużenia postępowania, skoro były to również dowody osobowe.

Podkreślenia wymaga przy tym, iż Sąd pierwszej instancji omówił przyczyny, dla których uznał za wiarygodne dowody, na których oparł swoje ustalenia, a także dla których odmówił wiary pozostałym dowodom. Skarżący nie podważył skutecznie tej oceny, w szczególności w odniesieniu do zeznań świadka D. J. – matki pozwanych. Przede wszystkim zeznania tego świadka służyły jedynie do ustalenia tych okoliczności, które i tak znajdowały potwierdzenie w dokumentach, również urzędowych, a poza tym dotyczyły one stosunków panujących w jej rodzinie, wobec czego nie mogły zostać podważone przez zeznania i oświadczenia osób, które nie obserwowały na co dzień relacji w rodzinie powoda i pozwanych, lecz wiedziały o nich jedynie ze słyszenia lub z wyrwanych z kontekstu zdarzeń. Z kolei zarzut niedokonania przez Sąd oceny odmowy zeznań przez pozwane nie może odnieść zamierzonego skutku. Powód nie wyjaśnił, jaki wpływ miało to zaniechanie na rozstrzygnięcie sprawy, w tym jakie fakty pozostały przez to niewyjaśnione.

W pełni podzielić trzeba również rozważania prawne, jakich dokonał Sąd pierwszej instancji, uznając jednocześnie za bezzasadny zarzut naruszenia przez ten Sąd art. 24 k.c. W kontekście podniesionych w apelacji zarzutów zaznaczenia wymaga, że Sąd Okręgowy nie uznał prawa pozwanych do naruszania dóbr osobistych powoda, a jedynie przyjął, że ich działania w konkretnych analizowanych przypadkach nie cechowała bezprawność. Oznacza to, że pozwane nie mogły co do zasady szkalować dobrego imienia powoda i naruszać jego czci, natomiast objęte pozwem sytuacje miały miejsce w warunkach, które usprawiedliwiały ich zachowanie w świetle prawa i zasad współżycia społecznego. Jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, okolicznością wyłączającą bezprawność naruszenia dobra osobistego jest bowiem działanie w obronie uzasadnionego interesu, co, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie budzi wątpliwości ani w nauce prawa, ani w orzecznictwie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 515/04, niepubl., z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSPiKA 1990, nr 11-12, poz. 377, z dnia 20 lutego 1996 r., I CRN 250/95, niepubl., z dnia 23 września 1997 r., I PKN 287/97, OSNP 1998, nr 14, poz. 419, z dnia 11 lutego 1998 r., III CKN 355/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 149, z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 553/98, niepubl., z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 777/98, niepubl, z dnia 9 maja 2000 r., IV CKN 31/00, niepubl., z dnia 21 października 2003 r., I PK 414/02, OSNP 2004, nr 20, poz. 344, z dnia 25 stycznia 2005 r., II PK 152/04, OSNP 2005, nr 17, poz. 266 oraz z dnia 11 października 2005 r., V CK 259/05, niepubl. oraz K. Piasecki, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna, Zakamycze 2003). Niewątpliwie natomiast pozwane działały w obronie swojego uzasadnionego interesu, w tym w celu ochrony swoich danych osobowych, prawa do prywatności, prawa do spokojnego życia (które to dobra są prawnie chronione) oraz w celu obrony przed nałożeniem na nich bezpodstawnego obowiązku alimentacji powoda. Treść kwestionowanych pism pozwanych sugeruje, że użycie przez nie infamujących zwrotów służyło wyłącznie powyższemu celom, a nie zostało dokonane po to, aby zniszczyć dobrą sławę powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego doniosłe znaczenie dla oceny bezprawności postępowania pozwanych ma okoliczność, iż nie były one inicjatorami spornych sytuacji, w których doszło do naruszenia dóbr osobistych skarżącego. Ich oświadczenia, będące podstawą dochodzonych w sprawie roszczeń, stanowiły jedynie reakcję obronną na działania ich ojca, jakie podejmował za pośrednictwem instytucji publicznych. Pierwsze z kwestionowanych pism było reakcją na skierowaną za pośrednictwem komornika sądowego prośbę powoda o przesłanie zaświadczenia o miejscu nauki

pozwanych i ich innych danych osobowych, a drugie na pismo MOPS-u o wezwaniu do wywiadu środowiskowego na rzecz powoda z zagrożeniem wystąpienia na drogę sądową w celu przymusowego wyegzekwowania środków na utrzymanie ojca. Obie sytuacje, w jakich znalazły się pozwane wywołały w nich poczucie zagrożenia i uzasadnioną obawę naruszenia ich wyżej już opisanych interesów i prawnie chronionych dóbr. Pozwane w celu odparcia zagrożenia zrobiły to, co w istniejących warunkach wydawało się jedynym możliwym rozwiązaniem. Podkreślić trzeba, że pozwane nie mają wykształcenia prawniczego, a powołane pisma wzywające je do ujawnienia swoich danych zostały wystosowane przez instytucje publiczne, a ponadto pismo MOPS-u zawierało również bezwzględny rygor niezastosowania się do wezwania. W świadomości pozwanych, które żywiły zaufanie do legalności działań i kompetencji instytucji państwowych, musiało zostać wywołane przekonanie o istnieniu podstawy prawnej żądania komornika sądowego i MOPS-u, zwłaszcza że nie zostały w tych pismach w żaden sposób pouczone o prawie do odmowy udzielenia odpowiedzi.

W tym kontekście absurdalne są twierdzenia apelacji, jakoby sporządzenie przez pozwane oświadczeń o treści naruszającej dobra osobiste powoda było zbędne i nieuzasadnione z uwagi na istnienie prawnej ochrony ich dóbr. Tym bardziej takie stanowisko nie znajduje uzasadnienia, że gdyby w istocie, jak twierdzi skarżący, komornik sądowy R. F. dokładał należytej staranności dla ochrony danych osobowych wierzycielek, to nie wystosowałby do nich prośby o udostępnienie danych zbędnych do prowadzenia egzekucji, a nadto gdyby takie dane uzyskał i zawarł w aktach, to powód, jako strona postępowania egzekucyjnego, miałby do nich dostęp. Również w przypadku wystąpienia MOPS-u prawa pozwanych nie były należycie chronione, w szczególności ich prawo do zachowania prywatności i spokoju. Zwykła odmowa udzielenia wywiadu musiałaby skutkować wystąpieniem przez Ośrodek na drogę sądową, co prowadziłoby do konieczności występowania przez pozwane przed sądem, uczestniczenia w rozprawach, a także podawania informacji dotyczących ich sytuacji materialnej i życiowej, do których powód miałby dostęp z uwagi na jawność postępowania dla stron procesu.

Co więcej na brak bezprawności działania pozwanych w bardzo istotny sposób wpływa fakt, iż grono odbiorców przedmiotowych oświadczeń pozwanych było bardzo wąskie. Nie bez znaczenia jest również charakter tego grona odbiorców. Oświadczenia pozwanych dotarły tylko do osób sprawujących funkcje publiczne i zajmujące się w dużej mierze w zakresie swoich funkcji wkraczaniem w sferę spraw prywatnych (rodziny i majątkowych) oraz zobowiązanych do tajemnicy służbowej. Skierowane do tych osób pisma pozwanych dotyczyły prowadzonych przez nie spraw i pozostawały w związku z zainicjowanymi przez te osoby sytuacjami. Dowodzi to niezbicie, że pozwane nie miały na celu popsucia opinii powoda w społeczeństwie, gdyż ich pisma nigdy nie miały zostać ujawnione szerszemu kręgowi osób, dotrzeć do znajomych, rodziny czy współpracowników powoda.

W rozpatrywanej sprawie nie może zatem budzić żadnej wątpliwości, że zarzucane działanie pozwanych służyło wyłącznie ochronie ich słusznych praw i interesów, a zatem nie było bezprawne. Gdyby jednak nawet abstrakcyjnie założyć, iż naruszenie dóbr osobistych powoda przez jego córki miało charakter bezprawny, to nawet wówczas należałoby jego roszczenie uznać za bezzasadne z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). W sytuacji, gdy pozwany znęcał się nad rodziną (co jako fakt zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu karnego, wiążącego sąd w niniejszej sprawie), nie łożył dobrowolnie na jej utrzymanie całości należnych kwot i nie stosował się do orzeczonego zakazu kontaktu z pozwanymi, a zatem naruszał zarówno prawne obowiązki jak i zasady współżycia społecznego względem rodziny, w tym córek z pierwszego małżeństwa, to obecnie, w stosunku do sytuacji będącej podstawą faktyczną niniejszej sprawy, nie powinna mu przysługiwać ochrona jego praw w postaci dóbr osobistych w stosunku do pozwanych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

W punkcie drugim wyroku Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 22<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014, poz. 637), ustalając koszty nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o przepisy § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013 r., poz. 490).